

**prof. UŚ, dr hab. Katarzyna Olbrycht**

Uniwersytet Śląski

Katowice

## **WYCHOWANIE DO WARTOŚCI**

Wychowanie do wartości jest jednym z problemów budzących najgorętsze dyskusje pedagogiczne i społeczne. Wydaje się tak silnie zideologizowane, że częściej wypowiadają się na jego temat politycy niż teoretycy wychowania i badacze. Nie da się jednak mówić o wychowaniu wyłączając zagadnienie wychowania do wartości, które stanowi centrum każdego programu i działania wychowawczego. Spróbujmy sformułować zasadnicze pytania, które wymagają odpowiedzi, jeśli chce się mówić o wychowaniu do wartości. Próba odpowiedzi na te pytania wyznacza proponowany tu tok myślenia. Kluczowe dla tej problematyki pytania to:

1. Czy należy wychowywać do wartości?
2. Co jest istotą wychowania do wartości?
3. Jak wychowywać do wartości?
4. Do jakich wartości chcemy wychowywać?

Każda refleksja nad wartościami wymaga określenia sposobu ich rozumienia, szczególnie, że każdorazowo wynika on z przyjmowanego stanowiska aksjologicznego. Powiedzmy najkrócej, że za wartość uznajemy tu coś, co jest szczególnie cenne. Cennaść tę możemy rozpatrywać jedynie w relacji do człowieka. Świadomie wartościuje i może odpowiadać na odkryte wartości jedynie człowiek. Wartość może być celem – i wtedy stanowi wartość wyższą, bądź środkiem do celu – i jako taka ma status wartości niższej. Niektóre wartości mają charakter bezwzględny, inne – względny. Odkrywanie wartości, bądź ich nadawanie, ma u swoich podstaw proces wartościowania. Proces ten jest niezbędnym elementem życia człowieka, kluczowym wymiarem człowieczeństwa.

### **1. Czy należy wychowywać do wartości?**

Już samo to pytanie prowokuje rozbieżne opinie. Obok zdecydowanej odpowiedzi twierdzącej, pojawia się w dzisiejszej kulturze stanowisko, zgodnie z którym nie należy tego robić. Stanowiska te najczęściej odrzucają bezwzględność jakichkolwiek wartości. Trudno się więc dziwić, że odrzucają wychowanie do tak rozumianych wartości. Uzasadniając krytyczny stosunek do tej sfery wychowania podkreślają, że wychowanie do wartości

oznacza ograniczanie wolności człowieka, swobody wyboru, włączanie w działania wychowawcze indoktrynacji a nawet zagrożenie bardziej lub mniej kamuflowaną przemocą.

Wobec tych obaw odwróćmy sformułowane na wstępie pytanie. Jak przebiega rozwój dziecka w sytuacji rezygnacji z wychowania do wartości?

U podstaw oporu przed wychowaniem do wartości stoi założenie, że człowiek wolny od tegoż wychowania zaczyna wartościować wtedy, gdy jest już w pełni świadomy, autonomiczny w swych sądach, niezależny w swych ocenach. Wkracza na „rynek” wartości, by w sposób wolny i podmiotowy je wybierać i ewentualnie, jeśli czuje taką potrzebę, konstruować swoje orientacje życiowe. Tezie tej przeczą jednak badania nad rozwojem człowieka.

Choć filozofowie zajmujący się wartościami proponują różne drogi dochodzenia do wartości, różne sposoby ich poznawania, tworzenia i przeżywania, nie zajmują się tymi procesami w fazie rozwoju, u dzieci i młodzieży. Wypowiadają się o ludziach dorosłych. Prawidłowości rozwoju wartościowania trzeba więc szukać raczej w psychologii. Obszarem, na którym znajdziemy ważne wskazówki, są badania nad rozwojem sądów ewaluacyjnych. Dowiadujemy się z nich, że proces nadawania znaczenia przebiega w trzech fazach: powstawania standardów hedonistycznych, konformistycznych i poznawczych. To one, jako standardy pozytywności i negatywności, decydują o rozwoju umiejętności samodzielnego oceniania, o kryteriach rozróżniania pozytywnych i negatywnych elementów rzeczywistości. Wyjaśnijmy upraszczając: w początkowym okresie życia, pozytywne – oznacza to, co skojarzone z przyjemnością, negatywne – z przykrością. W kolejnym : pozytywne - to zyskujące aprobatę znaczących innych, najpierw bliskich, potem rówieśników; wreszcie, jako faza docelowa, pozytywne – to samodzielnie za takie uznane, na podstawie własnej, autonomicznej oceny. W okresie dorosłości proces wartościowania uwarunkowany jest wszystkimi tymi standardami ale mają one, czy raczej powinny mieć różną siłę i znaczenie – większą standardy poznawcze, mniejszą - pozostałe. Czy chcemy czy nie, czy jesteśmy tego świadomi czy nie, w dziecku od pierwszych dni kształtują się standardy ewaluacyjne. Te struktury kształtuje najbliższe otoczenie. W sposób najbardziej naturalny i najbardziej pożądanym powinni to robić rodzice. To oni swoim zachowaniem, mimiką, głosem wyrażają aprobatę lub jej brak, zachwyty i obrzydzenie, radość i złość, zadowolenie i niezadowolenie, swoimi reakcjami nadają znaczenia poznawanemu światu: to dobre – to złe, to grzeczne – to niegrzeczne, to ładne – to brzydkie, to ważne – to nie nieważne, to ciekawe – to nudne. Stopniowo włączają coraz bardziej jednoznaczne, słowne komunikaty. Chwalą i ganią, nakazują i zakazują, przekonują i odradzają.

Dziecko najpierw nieświadomie, drogą naśladownictwa i empatii, dążąc do nagrody, z czasem coraz bardziej świadomie chcąc zadowolić innych – wartościuje rzeczywistość wg przyswojonych standardów. Nie ma więc w jego rozwoju momentu wolnego od wpływów na wartościowanie. Naturalna rola dorosłych w tym procesie to dostarczanie jasnych, zrozumiałych kryteriów, konsekwentne wobec deklarowanych wartości reakcje i zachowania a równocześnie cierpliwe wyjaśnianie, dyskutowanie racji, stopniowe pozostawianie coraz większej przestrzeni na własne próby wartościowania.

Alternatywą są różne formy manipulacji lub przymusu, które blokują możliwość dorostnięcia do fazy autonomii sądów wartościujących. Całkowita rezygnacja ze wskazywania wartości prowadzi do przejęcia wpływu w tym zakresie przez przypadkowe otoczenie a także przez podmioty zainteresowane w kształceniu społecznej podatności na presję i manipulację. Nauczycielem wartości staje się wtedy reklama, bohaterowie seriali i gier komputerowych. Źródłem poważnych trudności wychowawczych może być, niestety coraz częstsza dziś sytuacja, że w najbliższym otoczeniu małego dziecka funkcjonuje na co dzień wiele różnych osób, niosących sobą różne wpływy i nadających różne, często niespójne komunikaty (np. zmieniające się opiekunki) a i rodzice nie zawsze prezentują podobne kryteria oceny. Przy braku konsekwencji tych oddziaływań umacniają się standardy konformistyczne. Jeśli nie ma jasnych reguł, zrozumiałych kryteriów, trzeba cały wysiłek włożyć w odgadnięcie intencji wychowawcy i osiągnięcie jego zadowolenia. Zmiana wychowawcy lub sytuacji oznacza potrzebę zmiany kryteriów.

Wychowanie do wartości powinno prowadzić stopniowo, przez tworzenie warunków doświadczania stabilnego systemu wartości, do zrozumienia, że stabilność ta jest możliwa i potrzebna, można więc i trzeba ją przemyśleć i na potrzeby własnego, dojrzałego życia niejako na nowo zweryfikować. Człowiek pozbawiony wychowania do wartości pozostaje na etapie standardów hedonistycznych i konformistycznych. Wybiera i wartościuje ze względu na przyjemności i korzyści. Nie tylko nie potrafi, ale nie zdaje sobie sprawy, że może wybierać samodzielnie, że jest za te wybory osobiście odpowiedzialny.

## **2. Istota wychowania do wartości**

Wychowanie do wartości nie jest w literaturze dokładnie definiowane. Różni autorzy akcentują w swoich interpretacjach bardziej wymiar dydaktyczno-instrumentalny bądź formacyjno-kierunkowy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. seria Edukacja aksjologiczna, red. K. Olbrycht; tomy 1-4. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, T.1. Wymiary – kierunki – uwarunkowania. Katowice 1994; T.2. Odpowiedzialność pedagoga.

W tym miejscu odwołam się do, przedstawionej w innym miejscu, koncepcji kształcenia aksjologicznego<sup>2</sup>. Kształcenie aksjologiczne obejmuje edukację aksjologiczną i wychowanie do wartości.

Celem tej dziedziny kształcenia jest przygotowanie dziecka , a potem młodego człowieka do autonomicznego funkcjonowania w świecie wartości. Koncepcja ta pozwala odróżnić wychowanie do wartości od edukacji aksjologicznej, która jest przekazem wiedzy o wartościach, wartościowaniu i uczeniem umiejętności potrzebnych do samodzielnego wartościowania (w tym np. klaryfikacji wartości – jako refleksyjnego porównywania i analizowania wartości ze względu na różne kryteria). Podstaw dla edukacji aksjologicznej dostarczają głównie nauki społeczne i nauki o człowieku. Pozwalają poznać różne psychiczne i społeczne mechanizmy przyswajania wartości, różne sposoby rozumienia i traktowania wartości, wreszcie – rodzaje wartości i sposoby ich porządkowania. Najlepsza edukacja aksjologiczna nie zastąpi jednak wychowania do wartości choć, w miarę rozwoju intelektualnego wychowanka, staje się coraz ważniejszym czynnikiem warunkującym efekty tegoż wychowania.

Wychowanie do wartości jest kształtowaniem orientacji aksjologicznej, która jest czymś więcej niż kompetencją. Jest funkcją dojrzałości aksjologicznej wyrażającej się gotowością do świadomego i odpowiedzialnego wybierania wartości oraz odpowiadania na nie, a przede wszystkim - dokonywaniem tych wyborów. Efekt samej edukacji aksjologicznej - kompetencja aksjologiczna - jest aksjologicznie neutralna. Można wiedzieć i umieć ale nie orientować swojego życia świadomie na określone wartości. Orientacja zakłada przyjęcie ogólnego kierunku, wynikającego z wyboru wartości podstawowych, najważniejszych, umiejętność porządkowania wartości szczegółowych ze względu na przyjęty kierunek, życie zgodne z podjętymi decyzjami. Wychowanie do wartości ma przygotować i zachęcić wychowanka do odkrywania, przeżywania, porządkowania, urzeczywistniania i tworzenia wartości; wartości wynikających z przyjęcia określonej filozofii istnienia i poznawania świata i człowieka. Każde wychowanie, jeśli nie ma być manipulacją, musi być w swej istocie wychowaniem do wartości – najpierw podsuwanych , z

---

Katowice 1995; T.3. O tolerancji. Katowice 1995; T.4. Wybrane problemy przekazu wartości. Katowice 1999; K. Ostrowska, W poszukiwaniu wartości, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994; T. Kukołowicz, M. Nowak (red.), Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997; K. Denek, U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.Cz. Michałowski, Dziecko w świecie wartości, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003; A. Szerląg (red.), Edukacja ku wartościom, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004.

<sup>2</sup> K. Olbrycht, Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, (II wyd. 2002).

pomocą dorosłych, a potem coraz bardziej samodzielnie odkrywanych i dobrowolnie wybieranych, uznawanych w poczuciu wynikających z tego wyboru powinności.

Wychowuje się nie do wartości w ogóle, ale zawsze do wartości jakichś, określonych, nazwanych. Wychowanie to ma charakter naturalny, w różnym stopniu uświadamiany – jak w rodzinie, oraz programowy, przemyślany treściowo i metodycznie – jak w szkole. Podmiotem wychowania do wartości jest także całe, szeroko rozumiane środowisko wychowawcze, które choć w różnym stopniu deklaruje preferowane orientacje aksjologiczne, ale je prezentuje, a najczęściej nagradza lub wymusza. Wychowanie to jest więc w ogromnym stopniu uwarunkowane wartościami uznawanymi i realizowanymi w danej kulturze i społeczeństwie. Jego skuteczność zależy jednak przede wszystkim od autorytetu wychowawców.

Wśród autorów nie poddających w wątpliwość potrzeby wychowania do wartości występuje ważna różnica, która decyduje o przyjmowanych programach działania w tym zakresie. Najlepiej różnicę tę ilustruje rozróżnienie zaproponowane przez filozofa A. Węgrzeckiego<sup>3</sup>. Mówi on o mocnych i słabych zabiegach wychowawczych związanych z wartościami. Mocne – to te, w których podstawą jest nakłanianie do podporządkowania się określonym wartościom. Słabe – zakładają budzenie gotowości do odpowiedzi na szczególny apel wartości.

Z jednej strony wydaje się, że mamy tu do czynienia z sygnalizowanym wcześniej problemem abstrahowania od przebiegu rozwoju wartościowania. Nakłanianie odpowiada niższemu poziomowi tegoż rozwoju, jest bowiem oczywistym czynnikiem tworzenia się zarówno standardów hedonistycznych jak i konformistycznych, ale poziomu tego rozwojowo nie da się ominąć. Z drugiej strony – podporządkowanie się danej wartości jest uznaniem powinności takiej a nie innej na nią odpowiedzi. Wzmocnieniem tej powinności jest określająca ją norma. W życiu społecznym, w tym w życiu rodzinnym i szkolnym przyjmuje się różne normy i na co dzień się je egzekwuje. Najważniejsze z nich powstają dla zabezpieczenia ważnych wartości. Wychowanie powinno więc przygotować także do przestrzegania norm, które są aksjologicznie uzasadnione, tzn. można wskazać wartości, które leżą u ich podstaw. Jest to szczególnie ważne w pracy wychowawczej z młodzieżą.

Wychowanie do wartości wymaga więc uznania za pożądane i przyjęcia określonych wartości oraz ich porządku. Muszą one wynikać z określonej wizji człowieka i świata, która dostarcza argumentów za ich przyjęciem, równocześnie pozwala podejmować rzetelną

---

<sup>3</sup> A. Węgrzecki: Wolność jako podstawa dojrzałości aksjologicznej, w: Edukacja aksjologiczna, red. K. Olbrycht ... dz. cyt.

dyskusję nad tym wyborem i jego konsekwencjami. Wizja ta musi być akceptowana przez wychowawców, którzy mają ją realizować a fakt jej przyjęcia jako podstawy wychowania w instytucjach oświatowo-wychowawczych powinien być akceptowany przez rodziców i odpowiednie podmioty społeczne.

### **3. Jak wychowywać do wartości?**

Wychowanie do wartości obejmuje kilka zakresów. Każdy z nich może być realizowany różnymi metodami, dostosowanymi do możliwości wychowanków i konkretnej sytuacji.

Podstawą są działania umożliwiające odkrywanie i poznawanie określonych wartości, a stopniowo, także ich źródeł i podstaw wyboru. Niezbędne jest tu uczenie języka wartości, słów oznaczających wartości i sformułowań wyrażających wartościowanie. Znajomość odpowiedniego języka umożliwia myślenie o wartościach, ich nazywanie, rozróżnianie, rozmawianie o nich, porównywanie, odwoływanie się do nich, a także rozumienie tekstów kulturowych mówiących o wartościach<sup>4</sup>. Poznawanie ważnych, "kanonicznych" dla danej kultury tekstów jest niezbędną częścią wychowania do wartości, ponieważ szczególnie wyraziście ukazują one „aksjologiczne centrum” tej kultury - przyjmowane w niej porządki wartości. Dotyczy to przede wszystkim rozumienia własnej kultury, ale także szans na poważny dialog między kulturami. Na wyższym poziomie rozwoju wychowanek i jego wiedzy cennym wzbogaceniem może być zapoznanie z historią poszczególnych, dotyczących wartości, pojęć i nazw<sup>5</sup>.

Bardzo ważne w tym zakresie jest uświadamianie hierarchii wartości; wyraźne wskazywanie wartości nadrzędnych oraz uczenie, jakie wartości szczegółowe są im podporządkowane, wymagają realizacji, bowiem, jeśli nie są urzeczywistniane – oddalają osiągnięcie tych najważniejszych, kluczowych dla danej orientacji. Świadomość ta pozwala refleksyjnie traktować swoje decyzje, podejmować je i oceniać na co dzień, ze względu na wartości nadrzędne. Nie usztywniać i nie formalizować raz przyjętych systemów wartości szczegółowych ale korygować je ze względu na zasadniczy kierunek i cel.

Kolejnym zakresem jest kształcenie wrażliwości na wartości – jako zdolności do ich dostrzegania w świecie, a także umiejętności adekwatnego na nie odpowiadania. Tu niezbędne są przeżywane głęboko, bogate w wartości doświadczenia kontaktu z wartościami.

---

<sup>4</sup> Przykładem działań należących do zakresu edukacji aksjologicznej ale i wychowania do wartości poprzez poznawanie języka wartości są prace prof. J. Puzyniny.

<sup>5</sup> Niezwykle cennym materiałem do tego rodzaju działań jest książka W. Tatrkievicza o historii głównych pojęć estetycznych – *Dzieje sześciu pojęć*, która doczekała się już kilku wydań.

Potrzebne są więc takie sytuacje, tak zaaranżowane warunki, które mogą wyostrzyć pożądane wartości, związać je z konkretnym przeżyciem. Szczególnie ważnym środowiskiem pod tym względem jest rodzina – miejsce najbardziej naturalnych, codziennych, nacechowanych uczuciem doświadczeń. Każda rodzina ma i powinna mieć swoje sposoby wyostrzania ważnych wartości. Ważność poszczególnych jej członków powinny podkreślać domowe zwyczaje obchodzenia różnych okazji związanych z ich „świętami”, osiągnięciami, specjalnymi okazjami. Specjalną troską i staraniem powinny być otoczone w rodzinie osoby słabsze. Chronić należy, jako wartość, czas wspólnych rodzinnych spotkań, rozmów, wspólnego wypoczywania. One uczą wartości ofiarnej miłości i prawdziwej przyjaźni, odpornej na trudne problemy i emocje. Do tego niezbędne są elementarne warunki, np. stół przy którym wszyscy mogą zasiąść. To w rodzinie można wychować do szacunku dla rodzinnych pamiątek będących zmaterializowaną wartością życia rodzinnego (zdjęcia, wykonane własnoręcznie przedmioty. Od rodziny powinno się zaczynać uczenie języka wartości, np. zwracania się do siebie z miłością, szacunkiem, serdecznością.

Innymi polami sprzyjającymi temu zakresowi wychowania do wartości są sztuka, odbierana i tworzona, ale również mądrze wprowadzana obrzędowość podkreślająca znaczenie symboli związanych z wartościami, zrozumiałe i zasadne świętowanie wartościowych okazji, budząca radość – zabawa. Duże pole do popisu ma tu szkoła. Aksjologicznie wyjaśniony i uzasadniony wybór patrona szkoły, form i okazji świąt szkolnych, form wyróżniania ważnych osiągnięć pozadydaktycznych, stwarzanie pozadydaktycznych okazji rozmów o wartościach – to wszystko składa się na możliwości wychowania do wartości poprzez stwarzanie przemyślanych okazji do ich przeżywania..

Niezastąpionym doświadczeniem w tej sferze jest własne, konkretne działanie na rzecz danej wartości. Najważniejsze jest działanie wymagające trudu, czasu, pracy nad sobą, które poprzez świadome odrzucanie kierowania się przede wszystkim przyjemnością lub konformizmem prowadzi stopniowo do niezależności w formułowaniu sądów i podejmowaniu decyzji. Warunkiem skuteczności wytrwałych działań na rzecz uznanych wartości jest odpowiednio ukształtowany charakter. Pozwala on, mimo trudności, chwiejnej motywacji, presji otoczenia wiernie trwać przy odkrytych i wybranych wartościach. Charakter kojarzy się dziś powszechnie z uporem, często bezmyślnym, co nie sprzyja ani działaniom wychowawczym ani motywacji do samowychowania. Należałoby przypomnieć wychowawcom, że na charakter składają się cechy–sprawności określane w tradycji europejskiej cnotami kardynalnymi: męstwo, roztropność, umiar i sprawiedliwość. Wszystkie one stają się wartościami szczegółowymi, jeśli kształci się je z myślą o

urzeczywistnieniu wartości wyższych. Wszystkie one powinny stać się zadaniami wychowania do wartości w każdym środowisku wychowawczym.

Jednak najważniejszą drogą przyswajania wartości jest kontakt z ludźmi przedstawiającymi sobą wybrane wartości, wiernymi uznawanym wartościom. Życie konkretnych ludzi, którzy konsekwentnie starają się postępować zgodnie z przyjętą orientacją życiową, staje się jej uwiarygodnieniem. Ich przykład, świadectwo, jeśli oceniamy je pozytywnie, uwyrażniają pożądane wartości, pozwalają ich doświadczyć w praktyce, pokazują ich konsekwencje, zachęcają do naśladownictwa, dodają odwagi. Dlatego niezbędne w wychowaniu do wartości jest odwoływanie się do osobowych wzorców, prawdziwych autorytetów. Mogą to być bohaterowie literaccy, czy filmowi, ale najważniejszą rolę pełnią prawdziwi ludzie, żyjący lub ci, którzy już odeszli. Warunkiem jest prawdziwe ich przedstawianie, nie ubarwiane i nie retuszowane, wiarygodne dla wychowanków zawsze bardzo wrażliwych na prawdę. Oczywiście sami wychowawcy, będąc najbliższym przykładem, modelem, muszą być świadomi, że niosą sobą określony świat wartości, nigdy nie są neutralni. Mogą zaświadczać o wartościach lub je kompromitować.

#### **4. Do jakich wartości chcemy wychowywać?**

Dyskusje o wychowaniu do wartości, jawnie lub w sposób nie wprost, ostatecznie zmierzają do pytania, o jakie wartości chodzi.

Odpowiedź na to pytanie jest za każdym razem, z natury rzeczy, wyrazem określonej orientacji aksjologicznej. Tak też jest w tym przypadku. Postaram się jednak własną orientację, personalistyczną, przedstawić na tle orientacji, które są wyrazem poszukiwania dla celów wychowawczych możliwie wspólnych wartości w świecie wielu kultur, religii, w świecie pogłębiającego się chaosu wartości.

Niektóre z wartości są już dziś stosunkowo powszechnie uznawane za oczywiste i wymagające ochrony. Takimi wartościami są wolność, pokój i sprawiedliwość. W cywilizowanym świecie wysoko ceniona jest demokracja jako system zabezpieczający społeczne respektowanie tych wartości, a także pozostałych, wyrażonych w prawach człowieka. Jednakże te inne, uzgodnione i zapisane przez społeczność międzynarodową we wspomnianym dokumencie, nie są już dziś tak powszechnie akceptowane. Coraz częściej pojawiają się zastrzeżenia, że prawa te kodyfikują głównie wartości kultury zachodniej i w sposób nieuzasadniony egzekwują je od przedstawicieli innych kultur i tradycji.



W kulturze zachodniej utrwalił się podział wartości na wyższe, duchowe- poznawcze, moralne, estetyczne i sakralne, oraz niższe – hedonistyczne, witalne i społeczne. W Europie szeroko upowszechniła się teoria wartości M. Schelera, która, choć nieco inaczej klasyfikuje wartości, podkreśla potrzebę doskonalenia się, i samoistną wartość „wznoszenia się” w życiu od realizacji wartości najniższych – hedonistycznych, do wartości duchowych i wieńczących je – sakralnych. Bardzo często w kontekście wychowania używa się także rozróżnienia na wartości absolutne, i jako takie – wyższe, i utylitarne – uznawane za niższe. Nawet autorzy krytykujący lekceważenie wychowania do wartości tzw. „niższych”, w tym - użytecznościowych, nie podważają znaczenia wychowania do wartości wyższych, duchowych, absolutnych. Można jednak dostrzec, że tradycyjny program wychowania do wartości, odwołujący się głównie do wartości wyższych, duchowych, „trwałych”, stopniowo jest poszerzany o wartości „niższe” i przygotowanie do ich urzeczywistnienia.<sup>6</sup>

Najłatwiejsze do szerszego uzgodnienia orientacji wyznaczającej program wychowania do wartości wydają się więc wartości uniwersalne, w swym charakterze osobowe, które niosą treść wartości chrześcijańskich, ale pomijają ich religijny sens, źródła i uzasadnienie.

W kontekście aksjologicznej tradycji europejskiej mówi się najczęściej o trzech triadach wartości, które spłotyły się na przestrzeni historii w jedną całość – w aksjologiczne centrum tożsamości europejskiej. Są to uznane przez starożytną Grecję za najwyższe - prawda, dobro i piękno; podstawowe dla chrześcijaństwa cnoty - wiara, nadzieja i miłość; wreszcie – wypisane na sztandarach Rewolucji Francuskiej - wolność, równość i braterstwo. Ich spłot nie jest jedynie efektem biegu europejskiej historii. Chrześcijaństwo ochroniło i wyinterpretowało najwyższy status prawdy, dobra i piękna. Ich źródłem i pełnią jest w religii chrześcijańskiej Bóg. Dążenie do Boga wymaga wiary, nadziei i miłości jako łask, które człowiek może u Boga wyprosić i z którymi – jeśli chce - może współpracować.

Szczególnie ważna dla każdego wychowania do wartości jest przyjmowana w jego założeniach pozycja człowieka w świecie, istota człowieczeństwa – prawda o człowieku. Człowiek, zgodnie z religią chrześcijańską, jest obrazem Boga, dzieckiem Bożym przez Boga kochanym i powołanym do świętości, zbawionym przez Chrystusa, istotą obdarzoną wolnością i rozumnością, pozwalającymi mu dążyć do prawdziwego dobra, istotą urzeczywistniającą siebie poprzez bycie dobrowolnym darem dla drugiego. Człowiekowi przysługuje najwyższa w świecie, bezwarunkowa wartość – godność osoby ludzkiej .

---

<sup>6</sup> Por. J. Gajda (red.), O nowy humanizm w edukacji, Kraków 2000.

Stanowisko filozoficzne przyjmujące takie widzenie człowieka zostało określone personalizmem chrześcijańskim i ma już bogatą tradycję. Nie miejsce tu by szerzej je referować. Ograniczmy się do zasadniczej charakterystyki człowieka jako osoby, co określi punkt wyjścia wychowania do wartości osobowych.<sup>7</sup> Człowiek jako osoba powinien zgodnie ze swoim powołaniem, całe życie tworzyć siebie, urzeczywistniać swoje potencjalne możliwości, zgodne ze swoją ludzką naturą. Respektując godność własną i godność każdego innego człowieka, powinien poszukiwać prawdy, dążyć do odkrytego w prawdzie dobra, kontemplować i tworzyć piękno. Traktować innych z miłością, ofiarnie służyć innym; solidarnie pracować na rzecz dobra wspólnego we wspólnotach, w których żyje, przede wszystkim w rodzinie, narodzie, państwie, starając się zapewnić każdemu warunki do stawania się coraz pełniej człowiekiem. Godność osoby ludzkiej jako wartość najwyższa i wszystkie wartości, które ją zabezpieczają, stanowią jej cele, sprzyjają jej rozwojowi, spełnianiu się w byciu dla drugich, są wartościami osobowymi. W kontekście tak rozumianego człowieczeństwa, nierozdzielnie związanego z uczestnictwem we wspólnotach społecznych, zauważmy, iż wyeksponowane przez rewolucję francuską hasła wolności, równości i braterstwa, są w swej istocie również wartościami osobowymi, choć na potrzeby twórców rewolucji zostały oderwane od religijnych korzeni i całkowicie zinstrumentalizowane.

Ks. Dyczewski proponuje dodanie do trzech wspomnianych, europejskich triad wartości, czwartej, adekwatnej do dzisiejszej sytuacji i zakorzenionej w osobowym traktowaniu człowieka. Obejmowałaby godność osoby ludzkiej, solidarność i pluralizm.<sup>8</sup> W świetle personalizmu i wychowania do wartości osobowych można stwierdzić, że wszystkie cztery upowszechniane na różnych etapach dziejów Europy triady wartości stanowią wartości osobowe. Są one w różny sposób porządkowane i hierarchizowane, zależnie od uwarunkowań historycznych. Wszystkie one powinny stać się, przynajmniej w kręgu kultury zachodniej, celem i przedmiotem analizowanego tu wychowania do wartości.

Środowiska uważające się za chrześcijańskie nie tylko mogą ale powinny wychowywać zgodnie z chrześcijańskim ideałem człowieka jako osoby. Tym samym wartościami nadrzędnymi powinny być dla nich: godność ludzka, każąca traktować jako wartości: życie ludzkie, rozwój człowieka, jego dobro (rozumiane osobowo),

---

<sup>7</sup> Por. K. Olbrycht: *Prawda, dobro i piękno...* dz. cyt.; Ważnym opracowaniem dotyczącym wychowania osoby jest *Wychowanie personalistyczne* – publikacja zredagowana przez F. Adamskiego i wydana z inicjatywy tegoż Autora w 2005 r przez WAM w Krakowie.

<sup>8</sup> Por. L. Dyczewski: *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, w: *Kultura w kręgu wartości*, red. L. Dyczewski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.

zabezpieczający je pokój, dążenie do prawdy, dobra, piękna, miłość jako dar z siebie, ofiarna gotowość do służby i solidarności na rzecz dobra wspólnego, oraz wszystkie wartości szczegółowe, których urzeczywistnianie służy budowaniu osobowego człowieczeństwa. Wzorcem jest osoba Chrystusa.

Najłatwiejsze do szerszego uzgodnienia orientacji wyznaczającej program wychowania do wartości wydają się wartości uniwersalne, w swym charakterze osobowe, które niosą treść wartości chrześcijańskich, ale pomijają ich religijny sens, źródła i uzasadnienie.

Pytanie, do jakich wartości chcemy wychowywać? - dziś pokazuje swoją aktualność we wspólnej Europie, a także, co dla nas szczególnie ważne, w Polsce.

Wartości tworzące aksjologiczną specyfikę kultury polskiej i polskiego społeczeństwa badało i bada wielu socjologów, żeby wymienić tylko S. Nowaka, M. Grabowską, A. Tyszkę czy L. Dyczewskiego.

A. Tyszka i ks. L. Dyczewski podkreślają rolę kulturowego przekazu wartości w trudnej historii Polski, zwracając uwagę na ogromną rolę rodziny w tym procesie, a równocześnie podkreślając utrzymywanie się wysokiej pozycji rodziny w hierarchii wartości młodych Polaków<sup>9</sup>.

A. Tyszka uważa, że wartości określane uniwersalnymi są, jeśli odjąć wartości sakralne, wartościami de facto chrześcijańskimi. Specyfiki tradycyjnego etosu kultury polskiej upatruje w pielęgnowaniu, przekazywaniu i obronie tychże wartości, w stałym szukaniu dobra i dążeniu do niego, nawet wbrew własnemu interesowi. Apeluje o podtrzymanie tej pięknej i ważnej tradycji, o bronienie polskiej kultury przed dominacją skomercjalizowanej, relatywizującej wszelkie wartości globalnej kultury współczesnej.<sup>10</sup>

Wychowaniu do wartości towarzyszy w dzisiejszej Polsce szczególna nieufność. Powojenna historia i doświadczenie oporu przed narzuconym systemem politycznym i społecznym, obcymi wartościami wymuszającymi nieakceptowany system wychowawczy, wykształciła zdolność symulowania narzucanych działań wychowawczych. Ich rzeczywiste podjęcie uważane jest wciąż jeszcze za formę indoktrynacji. Tworzenie programów wychowawczych kojarzy się ze sztucnością i formalizmem. Równocześnie wielu wychowawców czuje bezradność wobec rosnących trudności wychowawczych, zaś specjaliści analizujący przemiany społeczeństwa polskiego alarmują, że spada wzajemne zaufanie społeczne i solidarność, które są podstawą podmiotowości społecznej i szans na

---

<sup>9</sup> L. Dyczewski: *Kultura polska w procesie przemian*, Towarzystwo Naukowe KUL; Lublin 1995.

<sup>10</sup> A. Tyszka: *O wartościach narodowych i potrzebie ich obrony*, w: *Kultura w kręgu wartości...* dz. cyt.

zdrowy rozwój. Praktyka naturalnego wychowania wzmacnia głównie wartości materialne i środki, które mogą je zapewnić. Rozmowy w domach rodzinnych, coraz krótsze z braku czasu, koncentrują się najczęściej na zdobywaniu pieniędzy, plany rodzinne – na ich wydawaniu, a motywowanie młodego pokolenia do wysiłku sprowadza się do roztaczania perspektywy dobrobytu materialnego bądź straszenia życiową beznadzieją. Tak pesymistyczna diagnoza jest jednak wyraźnie jednostronna. Popularność różnych form wolontariatu, ofiarność i entuzjazm w czasie akcji charytatywnych, bezkompromisowość młodzieży w ocenie oficjalnych autorytetów czy ludzi zaufania publicznego, ujawniające się przy różnych okazjach potrzeby duchowe to wszystko zjawiska wskazujące na tęsknotę za prawdziwymi wartościami, którym warto być wiernym, poświęcić wysiłek, związać z nimi życiowe plany. Być może to pokolenie dorosłych, rodziców i wychowawców ma zbyt mało siły, determinacji, odwagi, by przekazywać wychowankom wartości, które trzeba by uwiarygodnić własnym życiem.

Współczesna cywilizacja wydaje się pograżać w chaosie wartości i kryzysie wychowania. Podważa się jego sens, szanse uzgodnienia celów, racje programowego preferowania jakichś wartości. Osłabiana coraz wyraźniej rodzina nie jest w stanie zapewnić stabilnych podstaw wychowania, spełnić roli pozytywnego środowiska wychowawczego. Dorośli, zarówno najbliżsi jak inni obecni w otoczeniu dziecka, kierują się w wartościowaniu głównie standardami hedonistycznymi i konformistycznymi, ponieważ to one zapewniają doraźną satysfakcję, przyjemność, zysk. To samo zjawisko przenosi się w konsekwencji na pokolenia wychowywane. One także, z coraz większą bezwzględnością dążą do przyjemności, satysfakcji, różnego rodzaju zysków i profitów. Proces wartościowania został w taki a nie inny sposób ukształtowany. Ten kształt stale jest wzmacniany przez media, przekazujące porządek wartości, w którym wyżej stawia się wartości niższe, użytecznościowe, instrumentalne, niż wartości wyższe, duchowe. Prawda o człowieku i jego wartościach nie jest prawdą o osobie ludzkiej, jej rozwoju i celach. Jest to raczej obraz istoty skazanej na walkę o sukces lub przynajmniej przetrwanie, samotnej w groźnym świecie, gdzie drugi jest konkurentem i wrogiem o złych intencjach, bądź przedmiotem, który można wykorzystać dla własnych celów. Spełnienie daje jedynie intensywne przeżywanie przyjemności, na które trzeba stale zdobywać nowe środki i temu podporządkowywać bliskie i dalekie plany życiowe. Wartości, które mogłyby pomóc przeżyć takiej istocie i w takim świecie, nie da się pogodzić nie tylko z wartościami chrześcijańskimi, czy szerzej - osobowymi, ale trudno uzasadnić ich humanistyczny charakter.

Środowiska, które starają się oferować program aksjologiczny możliwie najszerszy, uniwersalny, nie mogą jednak uniknąć decyzji, jakie wartości chcą uznać za nadrzędne czy centralne, jak je w praktyce porządkować według kryterium: ważniejsze – mniej ważne, wymagające ochrony przez status normy bądź tylko postulowane, promowane. Nie mogą również uniknąć odpowiedzi na pytanie jaka koncepcja człowieka leży u podstaw wybieranych wartości, stanowi punkt odniesienia dla oceny efektów działań wychowawczych. Nawet jeśli nie mówi się w tym kontekście o ideale wychowania, milcząco zakłada się pożądany wzór człowieka, także dziecka, ucznia, rodzica, wychowawcy, nauczyciela, którego by się oczekiwało, gdyby było to możliwe i który egzekwuje się tam, gdzie jest to możliwe. Dopiero uczciwa deklaracja, do jakich wartości chce się wychowywać uzasadnia wprowadzanie norm, które można weryfikować ze względu na deklarowane wartości. Wtedy też przestrzeganie norm staje się bardziej zrozumiałe i zasadne dla wszystkich uczestników procesu wychowawczego.

Wyjściem dla wychowawców i wychowania, które mogłoby zapobiec zapaści wychowawczej, jest powrót do namysłu i odpowiedzi na najważniejsze dla każdej dziedziny życia pytanie: jaka jest prawda o człowieku, sensie jego życia i możliwościach rozwoju. Ale ta droga wymaga uznania potrzeby dążenia do prawdy i zgody na kierowanie się nią.